„Facta Simonidis", 16 (2023), nr 1
s. 101-120

dr Sławomir Marchel
Uniwersytet Opolski
Archiwum Państwowe w Opolu
e-mail: slawomir.marchel@uni.opole.pl
https://orcid.org/0000-0002-7809-1956

Medyczne i pozamedyczne inspiracje polskich studentów sztuki lekarskiej na Uniwersytecie Padewskim w XVI i XVII wieku

Medical and Non-Medical Inspirations of Polish Medical Students at the University of Padua in the 16th and 17th Centuries

Summary

Among the educational destinations chosen by the citizens of the Polish-Lithuanian Commonwealth, Padua occupied a prominent position. This was primarily due to the city's esteemed university, situated along the Bacchiglione canal. Serving as the principal intellectual hub of the Venetian Republic, the university had attracted distinguished scholars for centuries. In the 16th and 17th centuries, it was especially the university's medical studies that became popular among those seeking to boast a comprehensive education, acquired under the tutelage of Europe's finest minds. Aspiring medical practitioners and members of noble families alike flocked to the City of Antenor, as Padua was called, in pursuit of erudition and cosmopolitan refinement. This article aims to elucidate the multifaceted dimensions of these sojourns in Padua, which exerted direct or indirect influences on the transformations in the broadly understood health culture of the Polish-Lithuanian territories.

Keywords: Padua; Polish students; Polish physicians; university; health culture; physical culture; University of Padua

Streszczenie

Wśród celów podróży edukacyjnych obywateli I Rzeczypospolitej Padwa zajmowała miejsce szczególne. Przyczyną tego był przede wszystkim funkcjonujący w mieście nad kanałem Bacchiglione uniwersytet, stanowiący główny ośrodek naukowy Republiki Weneckiej, który przez dziesięciolecia przyciągał znamienitych uczonych. W XVI i XVII stuleciu zwłaszcza studia medyczne na padewskiej uczelni stały się pragnieniem wszystkich, którzy chcieli szczycić się gruntownym wy-

Licencja CC BY-NC-SA 4.0

ISSN: 1899-3109; eISSN: 2956-4085
https://doi.org/10.56583/fs.2133

kształceniem, zdobytym pod okiem najtęższych umysłów ówczesnej Europy. Do miasta, zwanego Grodem Antenora, przybywali zarówno adepci sztuki lekarskiej, jak i żądni światowego obycia członkowie rodów szlacheckich. W artykule podjęto próbę wskazania różnych aspektów owych pobytów w Padwie, które bezpośrednio lub pośrednio mogły wpływać na przemiany zachodzące w obszarze szeroko pojmowanej kultury zdrowotnej na ziemiach polsko-litewskich.
Słowa kluczowe: Padwa; polscy studenci; polscy medycy; uniwersytet; kultura zdrowotna; kultura fizyczna; Uniwersytet Padewski

Wstęp

Ewolucja w naukach medycznych, która zachodziła w XVI-XVII wieku, przełożyła się w perspektywie stuleci na zmianę postrzegania zarówno ciała człowieka, jak i jego związków z otaczającym światem. Jednym z głównych ośrodków, w których rodziły się nowe koncepcje, był w tym czasie Uniwersytet Padewski. Uczelnia w mieście nad kanałem Bacchiglione przyciągała najwybitniejszych przedstawicieli dyscyplin ścisłych, medycznych i przyrodniczych z całej Europy, oferując im w zamian swobodę prowadzenia badań oraz perspektywę zyskania uznania w środowisku intelektualistów. W Padwie zadawano trudne pytania i eksperymentowano, pisano traktaty, a także dyskutowano.

Przedmiotem naszych zainteresowań będzie kwestia oddziaływania *Gymnasium Patavinum*, a ponadto atmosfery samego Grodu Antenora na kształtowanie kultury zdrowotnej w Rzeczypospolitej w stuleciach XVI i XVII. Mając świadomość, jak wysoce nieprecyzyjne jest pojęcie kultury zdrowotnej, pragnę zaznaczyć, że dla potrzeb niniejszego tekstu przyjąłem, iż składały się na nią zarówno praktyki medyczne, jak i przemiany świadomości w odniesieniu do aktywności fizycznej oraz zwyczajów życia codziennego. Zdaję sobie sprawę, że jest to problematyka niezwykle obszerna, w ramach której wypadałoby przyjrzeć się niemal wszystkim aspektom funkcjonowania społeczeństwa zamieszkującego ziemie polsko-litewsko-ruskie w omawianym okresie. W związku z powyższym skoncentruję się na wskazaniu pewnych, godnych uwagi zagadnień, stanowiących w ogólnym rozliczeniu jedynie swego rodzaju punkty na mapie całego obszaru badawczego. Należy przy tym zaznaczyć, że wiele tematów wchodzących w zakres rozważań podejmowanych w niniejszym tekście lub związanych z nimi w sposób pośredni zostało już poddane analizom na kartach opracowań historycznych i literaturoznawczych. Kwestiami dotyczącymi podróży edukacyjnych Polaków na terytoria państw włoskich, w tym ich pobytu w Padwie, studiów i życia poza uniwersytetem, a także znaczenia owych peregrynacji dla rozwoju cywilizacyjnego Rzeczypospolitej zajmowali się wybitni badacze od końca XIX wieku[1]. Eksplorację w obrębie tej problematyki kontynuowali znakomici specjaliści

1 Zob. S. Windakiewicz, *Padwa. Studium z dziejów cywilizacyi polskiej*, Kraków 1891; tenże, *Księgi nacyi polskiej w Padwie*, Kraków 1888; tenże, *Protokoły zgromadzeń nacyi polskiej w Padwie*, Kraków 1890; tenże,

w kolejnych dziesięcioleciach XX i XXI wieku[2]. Również dzieje rozwoju medycyny na ziemiach polsko-litewskich doczekały się w ciągu dekad interesujących opracowań, uwzględniając w tym zbiorze monografie poświęcone działalności lekarzy, którzy laury akademickie zawdzięczali studiom nad Bacchiglione[3]. Wydaje się, że stosunkowo najrzadziej przypatrywano się dotychczas Padwie i jej uniwersytetowi jako przestrzeniom, z których przywożono inspiracje dla przemian w sferze ćwiczenia ciała postrzeganego w kategoriach profilaktyki zdrowotnej. Niemniej warto nadmienić, że sama kwestia

Materiały do historii Polaków w Padwie, Kraków 1891; J. Fijałek, *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV. Fasc. 1 / Poloni apud Italos litteris studentes et laurea donati inde a Paulo Wladimiri usque ad Johannem Lasocki collecti et illustrati a Johanne Fijałek*, Kraków 1900.

2 W tym miejscu wypada wymienić przynajmniej kilka istotnych opracowań: H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965; tenże, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1965; tenże, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969; D. Quirini-Popławska, *Studia Polaków na Uniwersytecie Padewskim w XV i XVI wieku. Stan badań oraz wstępne hipotezy*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej", 21 (2013), s. 19-30; taż, *Środowisko naukowe Uniwersytetu Padewskiego w okresie studiów Klemensa Janickiego*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae", 27 (2017), fasc. 2, s. 55-74; W. Tygielski, *Italia – Rzeczpospolita. Włoskie oddziaływanie cywilizacyjne w XVI-XVII w.*, „Przegląd Historyczny", 2004, z. 2, s. 211-232; tenże, *„Patavium virum me fecit". Padova come luogo di formazione delle antiche élite polacche*, „Italica Wratislaviensia", 12 (2021), s. 21-46; tenże, *W podróży po Europie. Studia z dziejów kultury nowożytnej*, Warszawa 2019; M. Lenart, *Polscy podróżnicy w padewskiej bazylice św. Justyny*, Opole 2005; M. Lenart, M. Wojtkowska-Maksymik, M. Wrana, *Polacy przy grobie św. Antoniego w Padwie*, cz. 1: *Pamiątki, donacje, świadectwa kultu (wieki XVI-XIX)*, Opole 2019; M. Lenart, *„Padewczycy" a kształtowanie się humanistycznych wzorców w polskiej kulturze umysłowej*, w: *Sens humanistyki dzisiaj*, red. J. Brzozowski, A. Hennel-Brzozowska, M. Lenart, Kraków 2016, s. 69-103; tenże, *Patavium, Pava, Padwa. Tło kulturowe pobytu Jana Kochanowskiego na terytorium Republiki Weneckiej*, Warszawa 2013; M. Chachaj, *Metryki nacji uniwersytetów włoskich i ich przydatność w badaniach nad staropolskimi podróżami edukacyjnymi*, w: *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. M. Kowalczyk, D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017, s. 247-361.

3 Zob. m.in.: W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, wyd. 4 popr. i uzup., Kęty 2008; J. Lachs, *Polscy uczniowie Padewskiej Szkoły Lekarskiej*, cz. 1, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 1 (1924), z. 2, s. 127-149; toż, cz. 2, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 1 (1924), z. 3-4, s. 275-290; J. Węglorz, *Zdrowie, choroba i lecznictwo w społeczeństwie Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Toruń 2015; J. Majer, *Kilka wiadomości o Walentym z Lublina i Walentym Fontanie*, Kraków 1845; J. Fritz, *Z dziejów pediatrii XVI wieku. Jan Hieronim Chrościejowski*, Poznań 1924; E. Sulimczyk-Świeżawski, K. Wenda, *Wojciech Oczko. Syfilidolog polski XVI wieku*, Warszawa 1890; S. Łempicki, *Szymon Szymonowic jako lekarz*, Lwów 1920; *Maciej z Miechowa 1457-1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, red. H. Barycz, Wrocław 1960; *Sebastian Petrycy. Uczony doby Odrodzenia*, red. H. Barycz, Wrocław 1957; D. Quirini-Popławska, *Dla duszy i dla ciała. Zasługi Sebastiana Petrycego z Pilzna dla polskiej myśli filozoficznej oraz dla medycyny przełomu XVI i XVII wieku*, „Perspektywy Kultury. Pismo Instytutu Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej «Ignatianum» w Krakowie", 2010, nr 2, s. 27-46; A. Zemanek, *Z dziejów botaniki Renesansu – padewskie inspiracje polskich zielnikarzy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 41 (1996), nr 1, s. 31-58; A. Grzybowski, J. Sak, *Józef Struś (1510-1568) jako prekursor współczesnej wiedzy o układzie krążenia w 500. rocznicę jego urodzin*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 74 (2011), s. 37-46. Większość lekarzy padewczyków ma również biogramy w *Polskim słowniku biograficznym*.

aktywności fizycznej naszych przodków, szczególnie w odniesieniu do dziejów wychowania oraz sportu, pojawia się w opracowaniach przedmiotowych[4].

1. Polscy studenci medycyny w Padwie

Pochodzący z Rzeczypospolitej adepci nauk medycznych stanowili w Padwie część większej społeczności polskich studentów zrzeszonych w strukturach funkcjonujących tam nacji. Do 1592 roku Polacy zapisywali się głównie do nacji niemieckiej, od 8 lutego tego roku mogli zaś wpisywać się do formalnie powołanej *Natio Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Sława Uniwersytetu Padewskiego przyciągała jednakże scholarów z Królestwa Polskiego i obszarów związanych z kulturą polską poprzez język, religię czy zwyczaje na długo przed intersującym nas okresem, bo już w XIV i XV wieku. Zainteresowani medycyną kierowali swe kroki do kolegium medyków i artystów opromienionego uznaniem, które zyskali sobie we wcześniejszych stuleciach niektórzy z wybitnych wykładowców, jak: Pietro d'Abano (około 1250-1315), Gentile da Foligno (około 1275-1348), Nicolo Santa Sofia oraz jego synowie Giovanni i Marsilio, Giacomo Dondi (1293-1359), Bartolomeo Montagna (zmarł przed 1452 rokiem), Michele Savonarola (około 1385-1466) czy Alessandro Benedetti (około 1450-1513). W XVI wieku liczba poszukujących wiedzy o ciele ludzkim, jego słabościach i sposobach leczenia w murach padewskiej wszechnicy zdecydowanie wzrosła. Stało się tak przede wszystkim za sprawą rozwoju badań nad różnymi dziedzinami medycyny: anatomią, chirurgią, ale także botaniką i farmacją. Ponadto władze Republiki Weneckiej, które w 1517 roku przejęły zarząd uniwersytetu, powołując w tym celu gremium nazwane *Riformatori dello studio di Padova*, dbały o upowszechnianie wizerunku uczelni i miasta jako przestrzeni wolności akademickiej, sprzyjającej wytaczaniu nowych kierunków oraz odkryciom naukowym. Nie dziwią zatem znane dobrze historykom, badaczom literatury i kultury informacje o licznych reprezentantach państwa polsko-litewskiego, którzy zasilali wspólnotę żaków padewskich. W tym gronie znaleźli się zarówno adepci sztuk lekarskich, których imiona do dziś są wspominane obok najtęższych umysłów epok renesansu i nowożytności – Andrei Vesalia, zwanego Wesaliuszem (1514-1564), Realda Colomba (1516-1559), Girolama Fabriciego (1533-1619), Francesca Bonafedesa, Santorio Santoria (1561-1636) czy

4 Zob. m.in.: *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, oprac. W. Ferens, R. Wroczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964; D. Żołądź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Warszawa 2020, s. 295-310; W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012; J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997; P. Kowolik, *Nurty kultury fizycznej w myśli pedagogicznej polskiego odrodzenia*, „Nauczyciel i Szkoła", 2012, nr 1, s. 131-139.

Williama Harveya (1578-1657), ci którzy zapisali się w dziejach samej Rzeczypospolitej – w medycynie lub innych obszarach nauki oraz kultury, jak i tacy, którzy po powrocie do kraju oddali się wykonywaniu swej profesji, nie pozostawiając po sobie znaczącej spuścizny intelektualnej. Nie wliczając Mikołaja Kopernika, którego imię przytaczamy z obowiązku kronikarskiego, ze względu na lata studiów medycznych w Padwie (1501-1503), powinniśmy wymienić przynajmniej Józefa Strusia (1510-1568), Walentego z Lublina (zmarł przed 1600 rokiem), Stanisława Różankę (około 1520-1572), Wojciecha Oczkę (1537-1599) oraz Sebastiana Petrycego (1554-1626).

2. Inspiracje medyczne

Zanim przemieścimy się w naszej opowieści na nizinę padańską, zwróćmy uwagę na sam aspekt peregrynacji adeptów *ars medica*. Wielu z nich, wyruszając z rodzimej ziemi, miała już za sobą studia uwieńczone zdobyciem tytułu bakałarza lub magistra *artium*, a nierzadko również doktoratem, oraz doświadczenie lekarskie. Wędrówka trwająca w zależności od statusu materialnego od kilku tygodniu do kilkunastu miesięcy, co przekładało się na wybór trasy, mogła stanowić dogodną sposobność do skonfrontowania własnej wiedzy i wyobrażeń z obserwacjami poczynionymi w trakcie podróży. Sprzyjały temu szczególnie dłuższe postoje w miastach uniwersyteckich, w których pojawiała się możliwość wysłuchania wykładów mieszkających w nich uczonych. Wpisywało się to zresztą, jak wiemy, w nieformalnie obowiązujący wzorzec *Grand Tour*, czy też jak w tym przypadku *peregrinatio medica*. Maciej Vorbek-Lettow (1593-1663), luteranin pochodzący ze zubożałej rodziny szlacheckiej zamieszkującej Wilno, zostawił nam opis nieudanej próby skorzystania z takiej właśnie okazji podczas swej wyprawy do Padwy na przełomie 1610 i 1611 roku. Przyjęty w tym czasie na służbę do braci Fryderyka i Aleksandra Sapiehów zapragnął wysłuchać nauk jednego z tamtejszych medyków. Życzenie Macieja Lettowa, o ile wydawać mogłoby się nam uzasadnione – z tegoż uniwersytetu wywodził się bowiem sam wielki Wesaliusz, o tyle okazało się niemożliwe do zrealizowania z przyczyn konfesyjnych:

> Chciałem, mieszkając w Lowanium pod doktorem Phienus, medycyny słuchać, lecz przyjść do tego nie mogłem z takowej przyczyny. Nim in matriculam Academiae magnificus rector kogoś wpisać każe, przysiąc na bullę papieską, że jest katolikiem i zostawać do śmierci swej chce, musi. Nie przysięże, jako niematriculatum skoro przestrzegą studenci, że raz, drugi słuchać lekcyi do szkół przyjdzie, ex instituto et consuetudine continuata tej Akademii powstawszy, wszyscy wołaniem i kołataniem tak długo będą importuni profesorowi, aż znidzie z katedry; od niego spytani, czemu niecierpliwymi beli, iż non matriculatus między nimi siedział. Zaczym

> inszej religii prócz rzymskiej, i to praestito fidei iuramento, nikt w tej Akademii publicznych lekcyi słuchać nie może[5].

Maciej Lettow, do którego reminiscencji jeszcze wrócimy, zderzył się z realiami ówczesnego świata uniwersyteckiego, podlegającego zasadzie *cuius regio eius religio* w takim samym stopniu, jak inne aspekty funkcjonowania. Podobne doświadczenia, które dotykały również medyków żydowskich, były kolejnym powodem, by kierować swe kroki nad kanał Bacchiglione[6]. Przybywającym do jej bram Padwa oferowała bowiem nie tylko możliwość uczestniczenia w regularnych zajęciach, lecz także wiele innych dróg do pozyskania upragnionej wiedzy niezależnie od wyznawanej wiary. Poza wykładami studenci padewskiego *Studium Generale* mieli możliwość przysłuchiwania się otwartym dysputom toczonym między uczonymi, korzystania z niezwykle bogatego księgozbioru oraz organizowania wykładów dla mniejszego grona. Maciej Lettow, wymieniając profesorów padewskich związanych z uniwersytetem artystów, wspominał, że uczeni zgadzali się przeprowadzić lekcje za darmo dla studentów, „byle się ich kilkanaście zebrało"[7]. Atmosfera panująca w padewskim studium sprawiała, że mistrzowie wyczuleni na popularność wśród scholarów poczytywali sobie „za wielki honor i nagrodę, kiedy ciż ich publicas lectiones słuchać będą, do Akademii zaprowadzą i nazad do domu po lekcyach odprowadzą"[8]. Zdarzało się również, że majętniejsi studenci wynajmowali pokoje u wybranego profesora Ateneum, co – jak wskazał Henryk Barycz – obu stronom przynosiło wymierne korzyści[9].

Istotnym aspektem procesu nauczania adeptów sztuki lekarskiej był udział w sekcjach zwłok – prywatnych, organizowanych dla medyków, a także publicznych. Te ostatnie cieszyły się niezwykłą popularnością wśród mieszkańców Padwy i przybywających do niej, zwłaszcza po oddaniu do użytku w 1584 roku stałego teatru anatomicznego, za sprawą wybitnego uczonego Girolama Fabriciego d'Acquapendente. Kształt drewnianej pięciopoziomowej konstrukcji teatru nawiązywał do budowy oka. Fascynacja padewskiego uczonego tym zagadnieniem jest widoczna również w traktacie *De visione, voce, auditu* wydanym w Wenecji w 1600 roku. Na marginesie warto dodać, że Polacy darzyli tego

5 M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław 2006, s. 44-45.

6 M. Bałaban, *Lekarze żydowscy w dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w Polsce odrodzonej*, t. 1: *Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haftka, Warszawa 1932, s. 289-291; J. Warchał, *Żydzi polscy na Uniwersytecie Padewskim*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce", 1 (1913), z. 3, s. 51-57; K. Collins, *Jewish Medical Students and Graduates at the Universities od Padua and Leiden 1617-1740*, „Rambam Maimonides Medical Journal", 4 (2013), no. 1, e0003.

7 M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci*, s. 48.

8 Tamże, s. 48.

9 H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość*, s. 373.

uczonego szczególną estymą[10]. Wśród świadectw zainteresowania, jakie budziły owe pokazy, nie sposób pominąć wierszy Hieronima Morsztyna: *Do Abrahama Maciejowskiego o anatomijej białogłowskiej* oraz *Do pana poznańskiego o anatomijej męskiej*. Doznanie wstrząsu estetycznego w trakcie sekcji zwłok kobiety, zwłaszcza gdy pochodzący z Brukseli anatom zajął się rozkrawaniem narządów rozrodczych, splata się z podziwem nad złożonością wnętrza jej ciała:

> O Boże, jakie ścia i tajemnice,
> Jakie przegrody, ścieżki i granice
> Natura w brzuchu niewieścim zawarła!
> Druga by, na to patrzając, umarła[11].

Zawarta w słowach poety mieszanina ciekawości i obrzydzenia jako reakcja, z którą współcześnie utożsamiłoby się zapewne wiele osób, uświadamia nam znaczenie owych pokazów anatomicznych dla kształtowania wiedzy oraz wyobraźni uczestników. Sekcje były przejawem zarówno nowej postawy wobec paradygmatów naukowych, polegającej na ich weryfikacji poprzez doświadczenie, jak i zmiany w podejściu do ciała ludzkiego. Stało się ono w XVI stuleciu obiektem badań, na podstawie których zaczęto głosić nowe koncepcje dotyczące funkcjonowania człowieka, bazujące również na odkryciach w zakresie fizyki i chemii, w odróżnieniu od obowiązującej nadal teorii humoralnej.

Doświadczeniem o podobnym znaczeniu do tego, jakie dla pasjonatów anatomii i chirurgii miał udział w sekcji zwłok, były dla miłośników zielarstwa odwiedziny w padewskim ogrodzie botanicznym. Przypomnijmy, że to właśnie w mieście nad Bacchiglione założono w 1545 roku pierwszy tego typu obiekt dzięki staraniom Giovanniego Battisty da Monte, zwanego Montanusem. Wyjątkowość *Hortus Botanicus Patavinus* polegała nie tylko na jego pierwszeństwie w ówczesnym świecie, lecz także na różnorodności obecnych w nim roślin. Bogactwo ogród zawdzięczał funkcjonowaniu Padwy w Republice Weneckiej, mającej rozległe kontakty handlowe, co z kolei ułatwiało sprowadzanie i aklimatyzowanie nowych gatunków[12].

Bezpośredni kontakt z czołowymi specjalistami w dziedzinach medycznych w sposób najbardziej wyrazisty zaowocował licznymi drukami, które ukazały się za sprawą ich polskich uczniów. Zauważenie to nie stanowi rzecz jasna żadnego *novum*, znane są bowiem tytuły większości z tych edycji, chociaż nie wszystkie dotrwały do naszych czasów. Składają się na nie zarówno dzieła autorskie, jak i edycje tekstów mistrzów padewskich.

10 Tamże, s. 376.

11 H. Morsztyn, *Wiersze padewskie*, oprac. R. Grześkowiak, Warszawa 2014, s. 91. Autor opracowania ustalił, że Hieronim Morsztyn brał udział w pokazie zorganizowanym w karnawale 1618 roku przeprowadzonym przez Spigeliusa (Adriaan von den Spiegel, 1578-1625), ucznia Girolama Fabriciego.

12 Więcej zob. A. Zemanek, *Z dziejów botaniki Renesansu*, s. 31-58.

Warto przypomnieć w tym miejscu tytuły przynajmniej kilku z nich. I tak Józef Struś (1510-1568), prawdopodobnie najsłynniejszy z polskich lekarzy XVI-wiecznych, wykładowca i jeden z rektorów padewskiego Ateneum, zapisał się w historii głównie przez badania nad tętnem ludzkim, które opisał w dziele *Sphygmicae artis iam mille ducentos annos perditae et desideratae libri V* wydanym w 1555 roku w Bazylei. Miał pozostawić po sobie kilka mniejszych prac, dziś niedostępnych i nieznanych, a także przekłady utworów Galena, z komentarzami[13]. Nieprzypadkowo zaczęliśmy od Józefa Strusia – jako jedyny z Polaków znalazł się bowiem w gronie wykładowców Uniwersytetu w Padwie, prowadząc przez dwa lata (1535-1537) zajęcia z medycyny teoretycznej[14]. Przywiązaniu do środowiska naukowego, z którym zetknął się w Grodzie Antenora, polski uczony dał wyraz w dedykacji do swego dzieła o tętnie:

> Jak pięknie w czasach dzisiejszych uprawia się sztukę medyczną, dostrzec może każdy nawet średnio wykształcony. Lecz cokolwiek po okresie dawnego barbarzyństwa i sofistycznych poglądów zyskała ona dzięki lepszej posiewu uprawie, całkowicie zawdzięcza Wam, którym Bóg dał możność kształcenia i doskonalenia umysłów tylu narodów. Wyście to anatomię, wyście botanikę, nauki od dawna pogrzebane, teraz na światło dzienne wydobyli[15].

Walenty z Lublina (Walenty Sierpiński), zafascynowany naukami jednego ze swych mistrzów Giovanniego Battisty de Monte, odwdzięczył mu się, wydając serię jego wykładów i komentarzy do klasyków. Poza wspomnianymi edycjami Walenty miał według badaczy opublikować dwa utwory swego autorstwa, w tym jedno skreślone w języku polskim, żadnego z nich nie udało się jednak do dziś odnaleźć[16]. Wojciech Oczko (1537-1559), lekarz erudyta o zainteresowaniach humanistycznych, wykraczających poza zagadnienia przypisane swej profesji, miał pozostawić po sobie cztery dziełka o tematyce medycznej, znamy dziś jednak treść dwóch[17]. Są to *Przymiot*, w którym szczegółowo

13 W Bibliografii Polskiej Estreicherów znajdujemy informację o pięciu pracach zawierających komentarze do Gallena, https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/ [dostęp: 23.05.2022].

14 J. Byliński, *Struś Józef (1510-1568)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. A. Romanowski, Wrocław 2006-2007, s. 467-471.

15 *Nauki o tętnie ksiąg pięcioro przez Józefa Strusia spisanych*, tłum. J. Wikarjak, M. Wikarjakowa, Poznań 1968, s. 5.

16 W. Baczkowska, *Sierpiński Walenty (2 poł. XVI w.)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 37, red. E. Rostworowski, Wrocław 1996-1997, s. 359-360. W bibliografii Estreicherów znajdujemy informacje o dziełach autorstwa Walentego z Lublina: *De impotentia et causis ineptiae ad statum matrimonii* (wyd. 1545), *O różnych chorobach i leczeniu ich* (wyd. Kraków[?] 1592), ich treść nie jest jednak znana.

17 Lesław Łukaszewicz wymienił poza *Przymiotem* oraz *Cieplicami* następujące teksty Wojciecha Oczki: *Opera medica*, Kraków 1578; *De variis affectionibus corporis humani. Descriptio herbarum*, Kraków 1581; zob. tenże, *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego*, wyd. 3 większe uzup. i doprowadzone do r. 1866, Poznań 1866, s. 224. Estreicher podał jednak w wątpliwość istnienie pierwszej ze wskazanych pozycji. Por. https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko_imie&order=1&id=168371&offset=0&index=3 [dostęp: 24.05.2022].

opisał symptomy i sposoby leczenia chorób wenerycznych, a także *Cieplice*. Drugą z wymienionych prac uznaje się, jak wiemy, za pierwsze polskie kompendium balneologiczne, kładące podwaliny pod badania nad właściwościami wód leczniczych występujących na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej. Położenie w niedalekiej odległości od Padwy, na stokach wzgórz euganejskich, źródeł termalnych okazało się znaczące dla rozwoju zainteresowania tą tematyką. Miejscem szczególnie upodobanym przez wszystkich stało się pod koniec XV stulecia Abano, znane już w starożytności jako *Fons Aponi*. Zapomniane przez długi czas krynice odzyskały blask dzięki legendzie o cudzie, wykorzystanej przez władze Serenissimy do ustanowienia w pobliskim Monteortone sanktuarium maryjnego. Spośród sławnych profesorów *Gymnasium Patavinum* zaletom kąpieli leczniczych poświęcili osobne studia Gabriele Fallopio (1523-1562), Antonio Vallisneri Senior (1661-1730) i Giovanni Graziani (1675-1744). W XVI wieku kąpiele zdrowotne w tamtejszych źródłach cieszyły się powodzeniem wśród Polaków. Niektórzy z przyjeżdzających nad Bacchiglione „dla wyzdrowienia" („causa recuperandae valetudinis") zostali odnotowani nawet w księdze nacji[18]. O padewskich źródłach wzmiankowali w swych dziełkach nasi medycy. Wspomniany Wojciech Oczko opisał dzieje odkrycia przez pasterzy owych term „co u Padwie, Aponitanas ie zowią", dzięki wyzdrowieniu owiec i bydła. Temat cieplic podjął również inny z padewczyków, związany ze Lwowem Erazm Sykst (1570-1635)[19].

Sebastian Petrycy (1554-1626) pozostawił po sobie liczne pisma filozoficzne, wliczając w to interpretacje Arystotelesa, w których poruszył m.in. kwestie znaczenia ruchu w życiu człowieka. Starszy z Pilzneńczyków opublikował ponadto w 1613 roku w krakowskiej drukarni Mikołaja Loba dziełko pt. *Instructia abo nauka iak się sprawować czasu moru*.

Nie sposób pominąć w tym gronie również wybitnych botaników, którym zawdzięczamy usystematyzowanie badań nad ziołolecznictwem i rozwój farmacji: Marcina z Urzędowa (1500-1573), Szymona z Łowicza (około 1512-1538), Szymona Syreniusza (1541-1611) czy Gabriela Joannicego (około 1565-1613).

Nasze wyliczenia zamkniemy przypomnieniem polskich uczniów Girolama Mercurialisa (1530-1606): Jana Hieronima Chrościejowskiego [Wojciecha Szeligi (zmarł w 1585 roku)] i Stanisława ze Skierniewic (zmarł w 1598 roku). Janowi Chrościejowskiemu i Wojciechowi Szelidze zawdzięczamy wydanie wykładów wybitnego uczonego

18 Zob. *Archiwum Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim*, t. 1: *Metryka Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592-1745)*, przygot. do dr. H. Barycz, Wrocław 1971. Z takim dopiskiem występują w metryce: Mikołaj Radziwił (1592, s. 26), Piotr Kochanowski (1610, s. 43), Marcin Mielecki (1610, s. 43), Seweryn Mikłaszowski z Drożejowic (1646, s. 113).

19 W. Oczko, *Przymiot i Cieplice*, oprac. E. Klink, A. Kryński, Warszawa 1881, s. 497; E. Sykst, *O Cieplicach we Skle ksiąg troie przez Erazma Syxta philozophiey y medycyny doktora napisanych*, druk Krzysztof Wolbramczyk, Zamość 1617.

padewskiego[20]. Girolamo Mercurialis był m.in., co istotne dla naszych rozważań, autorem dzieła *De arte gymnastica libri sex*, w którym opisał szereg ćwiczeń fizycznych, systematyzując je jako gimnastykę militarną, zdrowotną i sportową: „de trium gymnasticae specierum differentiis, bellica, legitima, sive medica, et vitiosa seu athletica"[21].

3. Inspiracje pozamedyczne

Tętniąca życiem Padwa dawała perspektywę wszechstronnego rozwoju także poza *Gymnasium Patavinum*, w tym w zakresie przyjętego przez nas pojmowania kultury zdrowotnej. Ze względu na przeważającą liczbę reprezentantów warstwy szlacheckiej przebywających w mieście nad Bacchiglione zadbano o odpowiednią liczbę miejsc, w których mogli rozwijać nie tylko swój potencjał umysłowy, lecz także tężyznę fizyczną. Ojcowie i opiekunowie młodzieńców znad Wisły wyrażali swą troskę o ten aspekt edukacji zdobywanej w trakcie wojaży po Europie, pouczając w korespondencji oraz spisywanych wcześniej instrukcjach. *Exercitia corporis* miały być wedle zamysłów patronów sposobem na utrzymanie ciała w ryzach, zachowanie zdrowia oraz wzmacnianie ducha żołnierskiego[22]. Nie dziwi więc, że wśród zalecanych aktywności prym wiodły szermierka i jazda konna. Symbolem szczególnego znaczenia przywiązywanego przez Polaków do umiejętności władania bronią białą może być wpisanie w 1667 roku do albumu nacji polskiej włoskiego nauczyciela fechtunku Giulio Gualtieriego[23].

---

20 Chodzi o traktaty: *De morbis pverorvm tractatvs locvpletissimi* [...] *ex ore* [...] *Hieronymi Mercurialis* [...] *diligenter excepti atque in libros tres digesti opera Iohannis Chrosczieyoioskij* [...] (wydany przez Chrościejowskiego w Wenecji w 1583 roku), a także *De venenis et morbis venenosis tractatvs locvpletissimi* [...] *ex voce* [...] *Hieronymi Mercurialis* [...] *diligenter excepti atq*[*ue*] *in libros duos dugesti opera Alberti Scheligij Vbarschauiensis* [...] (wydany przez Wojciecha Szeligę w Wenecji w 1588 roku).

21 G. Mercuriale, *De Arte Gymnastica Libri Sex. In quibus exercitationum omnium vetustatem genera, loca, modi, facultates, & quidquid denig. Ad corporis humani exercitationes pertinet, diligenter explicatur* [...]. *Opus non modo medicis, verum etiam omnibus antiquarum rerum cognoscendarum, & valetudinis conseruandae studiosis admodum vtile* [...], Apud Juntas, Wenecja 1573, s. 65. Kwestia nowatorstwa i oryginalności dzieła Girolama Mercurialisa podlega dyskusji, w tym samym stuleciu ukazały się bowiem dwie inne publikacje o podobnej tematyce: Pietra Montiego *Exercitiorum atque artis militaris collectanea* (Mediolan 1509) oraz Cristobala Mendeza *Libro del ejercicio corporal y de sus provechos, per el qual cadauno podrà entender que exercicio le sea necessario para conservar la salud* (Sewilla 1553). Nie wiemy, czy Girolama Mercurialis znał treść wymienionych pozycji. Por. A. Arcangeli, *Problematiche interpretative del „De arte gymnastica"*, „I.D. Educazione fisica", numero speciale, XI congresso nazionale Società Italiana di Educazione Fisica (Forlì, 17-18 febbraio 2007), s. 9-12.

22 Więcej zob. D. Żołądź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjej*, s. 295-310.

23 „Giulio Gualtieri, maestro di arme della inclita Natione, figlio di Gio[vanni] Battista Gualtieri Pollacho, obligandomi in caso di ocorenza andare dai representanti publici o altrove" (*Archiwum Nacji Polskiej*, s. 142, poz. 1789); por. M. Lenart, *Wstęp do edycji fototypicznej*, w: *Album Polonicum. Metryka nacji polskiej w Padwie 1592-1745. Edycja fototypiczna*, red. R. Gajowiak, M. Iżykowska, Warszawa 2018, s. 54.

W Grodzie Antenora sprawne posługiwanie się ostrzem bywało zresztą nader często przydatne. Regularnie dochodziło bowiem do niesnasek i starć między przedstawicielami stowarzyszeń studenckich, w których – jak wiemy – mimo wspomnianego zakazu noszenia szpad, zdarzał się rozlew krwi[24].

Możemy domniemywać, że szczególnie w XVII stuleciu, gdy w toczącej nieustanne wojny Rzeczypospolitej szabla stała się nieodłącznym atrybutem szlacheckości, dla części przybyszy znad Wisły dodatkowym bodźcem do uczęszczania na lekcje szermierki była chęć skonfrontowania zręczności wyniesionej z ojczyzny z zachodnią szkołą fechtunku. Rosnąca popularność broni palnej, wobec której zbroja okazywała się nieskuteczną metodą obrony, spowodowała ewolucję sposobów walki orężem używanym dotychczas do starcia bezpośredniego. Za przejaw tego procesu uznaje się najczęściej porzucanie cięższych szabel i mieczy na rzecz lżejszych szpad i rapierów. To z kolei implikowało zmianę sposobu prowadzenia pojedynków, siła uczestników straciła bowiem na znaczeniu, ustępując miejsca zręczności, gibkości i sprytowi. Przypomnijmy, że wenecko-padewscy mistrzowie posługiwania się bronią białą zasłynęli w całej ówczesnej Europie, pozostawiając po sobie szereg traktatów szermierczych. Wypada w tym miejscu wymienić Salvatora Fabrisa (1544-1618), autora dzieła *De lo schermo overo scienza d'arme* (Kopenhaga 1606), oraz Francesca Ferdinanda Alfieriego, któremu miłośnicy broni białej zawdzięczają kilka prac, w tym wydaną w 1653 roku w Grodzie Antenora, niezwykle popularną w omawianym okresie *L'arte di ben maneggiare la spada*. Pisał w niej:

> Szermierki nauczyła nas natura, która we wszystkich swoich dziełach tak pracowicie nas utwierdza; widzimy to u onych samych dzieci, gdy są w tym wieku, że zamiast rozumu kierują się instynktem tak, iż gdy czują się urażone, szybko są gotowe różnymi ruchami naprawić tę krzywdę, stąd też szlachetność mierzona w czasie, jest szlachetna niczym człowiek, ponieważ od człowieka ma swój początek. Mając to na uwadze, jeśli jednak Natura dała początek, to pozostawiła zasługę wyborowi i roztropności, zadowalając się pierwszymi skłonnościami, które dzięki osądowi, rozumowi i doświadczeniu stały się doskonałe, i w ten sposób, z powodu zawartych w niej ostrzeżeń, stała się sztuką, a najznakomitsze i najsławniejsze narody świata zawsze wykonywały ją z całym szacunkiem[25].

24 H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość*, s. 242.

25 „[...] la Scherma ci è stata insegnata dalla natura, la quale in tutte l'opere sue è tanto industriosa nel confermarci; lo vediamo nell'istessi fanciulli mentre sono in quell'età, che in vece della ragione son guidati dall'istinto perché sentendo l'offesa tosto si dispongano con moti diuresi a ripararli, onde misurandosi la nobiltà col tempo, è tanto nobile, quanto l'huomo, perché col'huomo è principiata; con tutto ciò se bene la Naturale ha data l'origine ha però lassato all'elezione ed alla prudenza il suo merito, essendosi contenta de quelle prime disposizioni, che dal giudizio dalla ragione, e dall'esperienza sono state rese perfette, e in questo modo per gl'avvertimenti, che contiene essendo divenuta un'arte, le più illustri, e famose nazioni del Mondo l'hanno sempre con ogni stima esercitata" (F.F. Alfieri, *L'arte di ben maneggiare la spada*, per Sebastiano Sardi, Padua 1653, s. 2-3, tłum. M. Lenart).

Zauważenie padewskiego mistrza fechtunku, w którym podkreślał związek szermierki z wrodzoną człowiekowi skłonnością do obrony własnej czci, z pewnością przemawiało do przekonań polskich peregrynantów. Francesco Alfieri był zresztą jednym z wykładowców słynnej Accademii Delii, która dzięki kompleksowemu programowi nauczania sztuki wojennej stała się dla wielu przyjeżdzających do Padwy niebywale atrakcyjną konkurencją dla zajęć uniwersyteckich[26].

Poza szermierką istniała również możliwość zapisania się na lekcje jazdy konnej, tańca, a nawet woltyżerki. Dodajmy, że w 1599 roku ukazał się w Paryżu traktat *Trzy dialogi o ćwiczeniu skoków i woltyżerki*, którego autorem był pochodzący z Abruzji Arcangelo Tuccaro (1535-1602), tancerz i gimnastyk, służący na dworze Karola IX Walezjusza i Elżbiety Habsburg. I chociaż opisane rozrywki z zasady były zarezerwowane dla szlachetnie urodzonych, którzy wśród studentów medycyny stanowili zdecydowaną mniejszość, wydaje się, iż nie można wykluczyć odstępstw od obowiązujących reguł. Atmosfera Grodu Antenora sprzyjała przecież przełamywaniu przynajmniej niektórych barier społecznych. Okazją do uczestniczenia lub przynajmniej obserwacji były ponadto popularne w tamtym okresie w miastach zabawy zespołowe, wśród których prym wiodły: piłka, krokiet i bilard. W jednej z weneckich drukarni ukazał się zresztą w 1555 roku druk autorstwa pochodzącego z Salò teologa i filozofa Antonio Scaina (1524-1612), opisujący zasady gier z piłką. Uzasadniając korzyści płynące z partycypowania w rozgrywkach, duchowny zwracał uwagę, że:

> [...] ćwiczy każdą cząstkę ciała, oczy w spostrzeganiu różnego i szybkiego lotu piłki, słuch w odróżnianiu impetu i odgłosu tejże przy uderzeniu o mur lub ziemię, a potem całą głowę, kark, wszystkie muszkuły piersi, wszystkie wiązania pleców, barki, ramiona, ręce nogi, stopy i w końcu całe ciało [...][27].

Ponadto zaś, ze względu na liczbę i zróżnicowanie owych zabaw, zdaniem autora, niosły one pożytki wszystkim, niezależnie od stanu i wieku:

> [...] dobra jest i dla krzepkich, i dla słabszych, dla panów, uczonych, żołnierzy, plebejów, dzieci, młodzieńców, wieku męskiego i w pewnej mierze dla starców także i można ją uprawiać w każdym czasie, w każdej porze roku, bo jest tu gra balonem i piłką nożną, które to ćwiczenia pokazują wielkie uzdolnienie ciała; jest tu gra szufelką i inne gry małą piłką, gry wielce do możności dostosowane, tak do krzepkości, jak i przemyślności; bardziej pańskie rozrywki to gry szufelką i ze sznurem, a najbardziej to ta z rakietą, inne zaś dla pospólstwa raczej są dostępne[28].

---

26 Więcej o Akademii Delii zob. P. Del Negro, *Alle origini delle accademie militari l'Accademia Delia di Padova (1608-1801)*, in: *Formare alle professioni. La cultura militare tra passato e presente*, a cura di M. Ferrari, F. Ledda, Milano 2010, s. 127-138.

27 A. Scaino da Salo, *Traktat o grze w piłkę*, tłum. W. Preisner, w: *Rozwój kultury fizycznej*, s. 126.

28 Tamże.

Do aktywnego poznawania gry w piłkę zachęcali wyjeżdzających za granicę młodzianów ze swych rodów Jakub Sobieski i Stanisław Jan Jabłonowski[29].

Nie zapominajmy na koniec tej części naszych rozważań, że życie kulturalne miasta nad Bacchiglione także mogło dostarczyć cennych obserwacji. Padwa, m.in. dzięki bliskości i mecenatowi Wenecji, była widownią działalności teatrów wystawiających spektakle moralizatorskie i komedie, a ponadto pokazów baletowych oraz akrobatycznych, w rezydencjach arystokracji oraz na placach miejskich. Wszystko to, w połączeniu z odbiorem dzieł sztuki i architektury tworzonych w myśl witruwiańskiego umiłowania proporcji, przyczyniało się do kształtowania w umysłach naszych medyków wrażliwości zarówno na cielesny, jak i duchowy wymiar życia ludzkiego. Koncepcja zachowania równowagi w rozwoju intelektualnym, moralnym oraz fizycznym, zaczerpnięta z tradycji antycznej, była istotnym komponentem myślenia o zdrowiu człowieka. Nieprzypadkowo w jednej z mów wybitnego członka słynnej padewskiej Accademii degli Infiammati, Sperone Speroniego degli Alvarotti (1500-1588), zamieszczonej w trzecim tomie zbioru jego dzieł, zebranych i wydanych w Wenecji w 1740 roku, czytamy:

> Wykłady powinny dotyczyć spraw tak cywilnych, jak wojskowych, zawierając porównanie i ocenę cnót i występków; ich naturę, jaką przybierają, chwałę i nagrodę za dobre uczynki na tym świecie oraz przeciwnie za złe. Ćwiczenie będzie dotyczyło tylu broni, ile ich jest, aby piechur i Rycerz mogli ich używać w walce, a wszystko to zawsze na oczach i za radą wychowawców, którzy będą musieli dbać o to, aby **ruch naszego ciała nie był oderwany od rozumu** [wyróż. – S.M.]. Spektakle, oprócz typowych dla tego gimnazjum, które w rzeczywistości nie są niczym innym, jak joustami, walkami, potyczkami i turniejami, a jeśli jest jeszcze coś, co można zrobić, aby pokazać siłę i zręczność, będą również, gdy nadarzy się okazja, te ludzkie i miejskie zabawy, które spełniają się tylko przez słowa, czyli tragedie i komedie; te wiersze, które – zgodnie ze swoim przeznaczeniem – nie tylko cieszą miasto, jako kwiaty tego pokoju, który już został zapewniony za pomocą broni, ale [nadto] przynoszą widzom wielki pożytek, pokazując im w opowieściach innych, od jakich ludzi, i jakich błędów muszą się wystrzegać ci, którzy chcą żyć w sposób obywatelski[30].

29 Podaję za D. Żołądź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjej*, s. 296, 300.

30 „I sermoni saranno istorie non men civili che militari, col paragone e giudizio delle virtudi e de'vizii; la natura delli loro abiti, la gloria e il premio delle loro buone opere in questo mondo, ed il contrario delle non buone. Lo esercizio sarà delle armi quante elle sono, che dal pedone e dal Cavaliero possano usarli nelle battaglie; e tutto sempre davanti agli occhi, e col consiglio de' precettori, cui toccarà aver cura che il movimento del nostro corpo non si scompagni dalla ragione. I spettacoli, oltre i propri di un tal ginnasio, che a dire il vero altro non sono, che giostre; lotte, barre e tornei, e se alcun altro se ne suol fare, che mostri forza e destrezza; saranno ancora, qualor se n'abbia la occasione, que' giuochi umani e cittadineschi, che sol si adempiono con le parole, ciò son tragedie e commedie; doi poemi che così come esser deono, non pur dilettano la città, siccome fiori di quella pace, che già con l'armi si è procurata; ma molto giovano a' spettatori, mostrando loro nelle altrui favole da quai persone e da quali errori debba guardarsi chi viver vuol civilmente" (*Opere di M. Sperone Speroni degli Alvarotti tratte da' mss. Originali*, vol. 3, apresso Domenico Occhi, Wenecja 1740, s. 459, tłum. M. Lenart).

Przypatrując się domniemanym pozauniwersyteckim doświadczeniom naszych medyków w trakcie ich bytności w Padwie, zadajemy sobie pytanie o to, w jaki sposób przełożyły się one na wyznaczanie pewnych trendów sprzyjających kształtowaniu kultury zdrowotnej. W dziedzinie dbałości o kondycję fizyczną słusznie przywołuje się najczęściej passusy ze wspomnianego już traktatu poświęconego chorobom wenerycznym, autorstwa Wojciecha Oczki. Rzeczywiście, uczony zwracał uwagę na szereg elementów składających się na zapobieganie chorobom oraz utrzymanie ciała i ducha w dobrym zdrowiu, począwszy od diety, poprzez odpowiednie nawyki związane ze snem i pracą, skończywszy na znaczeniu ćwiczeń fizycznych. Zalecenia w tym względzie znajdziemy również u innych padewczyków medyków, jak Sebastian Petrycy, i ludzi kultury, jak Łukasz Górnicki czy Jan Kochanowski. Ten ostatni w poemacie *Satyr albo dziki mąż* pisał:

> A już teraz przywykaj pracej i niewczasom,
> Abyś się mógł sposobić ku trudniejszym czasom.
> Umiej łuk miernie ciągnąć, umiej bronią władać,
> Nieprzyjaciela sięgać, a sam siebie składać,
> Umiej rzekę przepłynąć i rów snadnie skoczyć,
> Konia prędko dosiadać i dobrze im toczyć.
> Przyuczaj się gorącu i zimnemu niebu,
> Przestawaj, kiedy woda może być ku chlebu[31].

Sebastian Petrycy, powołując się na nauki Arystotelesa, doradzał, by dbałość o sprawność fizyczną była podstawą wychowania nie tylko dzieci szlacheckich, lecz także plebejskich:

> Ćwiczenie mieszczanom takie ma być dane, aby nie tylko umysłem i radą, ale też ciałem i siłami ratunek dawali rzeczypospolitej, czego przyczyny są wielkie. 1. Przez co siły w dzieciach zmagają się, członki rosną, zdrowie bywa zachowane w cale, tego się dzieciom przystoi trzymać. Ale ćwiczeniem ciała siły w dzieciach zmagają się, gdyż wszystkie rzeczy za zwyczajem idą[32].

Wydaje się, że zarówno rekomendacje zawarte w traktatach, jak i opowieści o zwyczajach praktykowanych poza granicami Rzeczpospolitej, w tym w Padwie, które były rozpowszechniane przez naszych peregrynantów, trafiały na podatny grunt, zwłaszcza gdy myślimy o stanie szlacheckim. Utrzymanie sprawności fizycznej było przecież nieodłącznym elementem gotowości do walki wpisanej w promowane ideały rycerskie. Z drugiej strony wiemy, że nie wszyscy przedstawiciele tej warstwy wiedli żywot żołnierski, zwoływanie zaś pospolitego ruszenia nie było regułą w prowadzonych wojnach.

31 J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980, s. 68-69.

32 Sebastian Petrycy z Pilzna, *Przydatki do ekonomiki i polityki arystotelesowej*, oprac. W. Wąsik, Kraków 1956, s. 464.

Zakończenie

W świetle naszej opowieści zagadnienie rzeczywistego wpływu wyjazdów polskich adeptów *ars medica* do Padwy na budowanie kultury zdrowotnej, pojmowanej jako szersze zjawisko społeczne, na które składały się różne przejawy życia codziennego mieszkańców Rzeczpospolitej, pozostaje otwarte. Rozstrzygnięcie tego problemu wymaga zarówno dalszych pogłębionych badań, wykraczających poza ramy niniejszego tekstu, jak i spojrzenia na ów proces z perspektywy ogólnego transferu wiedzy, a także obyczajów między Republiką Wenecką a Rzeczpospolitą. Być może w tym przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem trafnie ujętym przez Mirosława Lenarta. Badacz i znawca relacji polsko-weneckich zauważył, że przybysze z ziem polsko-litewsko-ruskich, spędzając lata swej młodości w murach Grodu Antenora i partycypując w życiu miasta, nader często odbierali kulturę włoską, z którą się tam stykali, w sposób pozbawiony głębszej refleksji. W tym gronie osób określanych mianem „nieprzemakalnych" znaleźli się wszelako wybitni przedstawiciele naszej nacji. Pozostawiony przez nich dorobek intelektualny, świadczący dobitnie o wpływie doświadczeń padewskich na ich poglądy, twórczość i działalność, daje nam podstawy do dalszych badań nad wspomnianym wyżej zagadnieniem[33]. W dziedzinie medycyny i zdrowia inspiracje włoskie, ze szczególnym naciskiem na padewskie, jawią nam się jako takie, które przyporządkowalibyśmy do kategorii z dopiskiem: „znaczenie fundamentalne". Świadectwem tego były wspomniane już liczne traktaty wydawane przez studentów akademii nad Bacchiglione. Możemy za takowe uznać również księgozbiory o tematyce dotyczącej zdrowia, które trafiły do Polski dzięki wyjazdom naszych studentów na Półwyspep Apeniński, jak ten należący niegdyś do Stanisława Różanki, zwanego Rosariusem[34].

Poruszając temat oddziaływania kultury weneckiej na sposób postrzegania kwestii zdrowia i nauk medycznych, nie sposób nie wspomnieć o Janie Zamoyskim oraz założonej przez niego Akademii. Podejmowane przez kanclerza i jego następców wysiłki, by zbudować prężny ośrodek edukacyjny, m.in. poprzez zatrudnianie absolwentów padewskiego Ateneum w Zamościu, chociaż w długiej perspektywie nie przyniosły pożądanego skutku, stały się inspiracją dla reformatorów Rzeczypospolitej u schyłku jej istnienia w XVIII stuleciu[35].

Dokładając na koniec naszych rozważań łyżkę dziegciu, przypomnijmy, że opinie o stanie polskiej sztuki lekarskiej w omawianym okresie nie były jednoznaczne. Jakub Węglorz w wydanym kilka lat temu opracowaniu słusznie zauważył, że rozpowszechniona

33 M. Lenart, *„Padewczycy" a kształtowanie się humanistycznych wzorców*, s. 103.

34 Zob. K. Frankowicz, *Renesansowy księgozbiór krakowskiego lekarza Stanisława Różanki*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", 24 (2018), s. 11-77.

35 H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość*, s. 367-370.

opinia o złej reputacji medyków w społeczeństwie Rzeczypospolitej w XVI-XVII wieku, dostrzegana w zachowanych źródłach, literaturze, ale również znanych do dziś przysłowiach, mimo że jest odzwierciedleniem rzeczywistego zjawiska, którego skalę należy zweryfikować, świadczy przede wszystkim o stosunkowo niewielkim odsetku ludności mającej dostęp do wykwalifikowanych lekarzy z wykształceniem uniwersyteckim[36].

Znana jest dość dobrze nieprzychylna ocena wystawiona przez Bernarda O'Connora, irlandzkiego lekarza, który chociaż przebywał w Rzeczypospolitej stosunkowo krótko pod koniec XVII stulecia, zdążył poczynić pewne obserwacje. Co ciekawe, zasadniczy rys wyrażonej przezeń krytyki – konserwatyzm w podejściu do medycyny, miał charakteryzować również ponad 100 lat wcześniej w opinii Mikołaja Bucelliego, włoskiego lekarza na dworze Stefana Batorego, przywoływanego już kilkukrotnie padewczyka – Wojciecha Oczkę[37]. Podobnie rzecz się miała z dbałością o kondycję fizyczną. Oskarżenia o zgnuśnienie, lenistwo, obżarstwo i pijaństwo nie były domeną drugiej połowy XVII stulecia i kolejnych dziesięcioleci. Powróćmy jeszcze do Satyra Jana Kochanowskiego. W usta tytułowego bohatera, będącego nawiązaniem do znanej ze średniowiecza postaci *l'uomo selvadego* – Dzikiego Męża, symbolizującego m.in. łączność z pierwotnymi siłami natury, poeta włożył następujące słowa do potomków zwycięskich zastępów rycerskich Polaków:

> Dalekoście się od swych przodków odstrzelili,
> A prawieście na nice Polskę wywrócili.
> Skowaliście ojcowskie granaty na pługi,
> A z drugiego już dawno w kuchni rożen długi.
> W przyłbicach kwoczki siedzą albo owies mierzą,
> Kiedy obrok woźnice na noc koniom bierzą.
> Kotczy to nadzieżny koń, a poczet zaś woły,
> Które stoją i w stajni, i w tyle stodoły.
> To już rotmistrz, co fuka na chłopy u pługa,
> A jego przedniejsza broń toczona maczuga[38].

Wyrażone w słowach Jana Kochanowskiego utyskiwanie na utratę zdolności bojowych przez przedstawicieli szlachty wpisywało się w nurt moralizatorski dążący do podtrzymania ideałów rycerskich, zarówno w sferze ducha, jak i ciała. Są też świadectwem

36 Zob. J. Węglorz, *Zdrowie, choroba i lecznictwo*, s. 223-231.

37 S. Szpilczyński, *Bernard O'Connor o zdrowotności higienie w Polsce u schyłku XVII wieku oraz jego zapatrywania na strukturę ludzkiego organizmu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 19 (1974), nr 2, s. 305-319; A. Sołtan, *Oczko Wojciech (1537-1599)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 23, red. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków 1978, s. 526-529.

38 J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, s. 59. Więcej na temat motywu dzikiego męża w literaturze i kulturze renesansu: M. Lenart, *„Selvadego", czyli Dziki Mąż na renesansowym dworze*, w: *Patavium, Pava, Padwa*, s. 142-172.

powiązania w świadomości ówczesnych kwestii sprawności fizycznej z misją obrony ojczyzny, zarezerwowaną dla reprezentantów stanu herbowego.

Przedstawiony wywód nie obejmuje wszystkich aspektów kultury zdrowotnej, na które wpływ mogły mieć wyjazdy polskich studentów do Padwy w XVI i XVII wieku. Więcej miejsca należałoby poświęcić z pewnością analizie dotychczasowych ustaleń dotyczących stosowania kąpieli zdrowotnych, diety i medykamentów. Ranga polskich „padewczyków" w tej materii jest widoczna z perspektywy stuleci w napisanych przez nich dziełach, zachowanych w części do czasów współczesnych. Ich odziaływanie było widoczne zapewne również w różnych sferach życia codziennego środowisk, w których funkcjonowali i mogli kształtować panujące w nich obyczaje. Badając przejawy takiego wpływu o charakterze społecznym, opierając się na źródłach archiwalnych i rękopiśmiennych, częściej posługujemy się przypuszczeniami niż pewnikami. Odpowiedź na pytania, jak skutecznie udało im się zakorzenić pewne idee oraz na ile pozostały one trwałym elementem naszego dziedzictwa, pozostaje na razie także w kręgu owych supozycji.

Bibliografia

Źródła wydane

Alfieri F.F., *L'arte di ben maneggiare la spada*, per Sebastiano Sardi, Padua 1653.

Archiwum Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim, t. 1: *Metryka Nacji Polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592-1745)*, do dr. przygot. H. Barycz, Wrocław 1971.

Kochanowski J., *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1980.

Mercuriale G., *De Arte Gymnastica Libri Sex. In quibus exercitationum omnium vetustatem genera, loca, modi, facultates, & quidquid deniq. Ad corporis humani exercitationes pertinet, diligenter explicatur* [...]. *Opus non modo medicis, verum etiam omnibus antiquarum rerum cognoscendarum, & valetudinis conseruandae studiosis admodum vtile* [...], apud Juntas, Venetiis 1573.

Mercuriale G., *De morbis pverorvm tractatvs locvpletissimi* [...] *ex ore* [...] *Hieronymi Mercurialis* [...] *diligenter excepti atque in libros tres digesti opera Iohannis Chrosczieyoioskij* [...], apud Paulum Meietum [...], Venetijs 1583.

Mercuriale G., *De Venenis Et Morbis Venenosis Tractatvs Locvpletissimi* [...] *Ex voce* [...] *Hieronymi Mercurialis* [...] *diligenter excepti, atque in Libros duos digesti / Opera Alberti Scheligij Vbarschauiensis* [...], apud Paulum Meietum [...], Ventetijs 1584.

Morsztyn H., *Wiersze padewskie*, oprac. R. Grześkowiak, Warszawa 2014.

Nauki o tętnie ksiąg pięcioro przez Józefa Strusia spisanych, tłum. J. Wikarjak, M. Wikarjakowa, Poznań 1968.

Oczko W., *Przymiot i Cieplice*, oprac. E. Klink, A. Kryński, Warszawa 1881.

Opere di M. Sperone Speroni degli Alvarotti tratte da' mss. Originali, vol. 3, apresso Domenico Occhi, Venezia 1740.

Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia, oprac. W. Ferens, R. Wroczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

Sebastian Petrycy z Pilzna, *Przydatki do ekonomiki i polityki Arystotelesowej*, oprac. W. Wąsik, Kraków 1956.
Sykst E., *O cieplicach we Skle ksiąg troie przez Erazma Syxta philozophiey y medycyny doktora napisanych*, druk Krzysztof Wolbramczyk, Zamość 1617.
Vorbek-Lettow M., *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław 2006.

Opracowania

Arcangeli A., *Problematiche interpretative del „De arte gymnastica"*, „I.D. Educazione fisica", numero speciale, XI congresso nazionale Società Italiana di Educazione Fisica (Forlì, 17-18 febbraio 2007), s. 9-12.
Baczkowska W., *Sierpiński Walenty (2 poł. XVI w.)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 37, red. E. Rostworowski, Wrocław 1996-1997, s. 359-360.
Bałaban M., *Lekarze żydowscy w dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w Polsce odrodzonej*, t. 1: *Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haftka, Warszawa 1932, s. 289-291.
Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1965.
Barycz H., *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
Barycz H., *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969.
Byliński J., *Struś Józef (1510-1568)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. A. Romanowski, Wrocław 2006-2007, s. 467-471.
Chachaj M., *Metryki nacji uniwersytetów włoskich i ich przydatność w badaniach nad staropolskimi podróżami edukacyjnymi*, w: *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. M. Kowalczyk, D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017, s. 247-361.
Collins K., *Jewish Medical Students and Graduates at the Universities od Padua and Leiden 1617-1740*, „Rambam Maimonides Medical Journal", 4 (2013), no. 1, e0003.
Del Negro P., *Alle origini delle accademie militari l'Accademia Delia di Padova (1608-1801)*, in: *Formare alle professioni. La cultura militare tra passato e presente*, a cura di M. Ferrari, F. Ledda, Milano 2010, s. 127-138.
Fijałek J., *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV. Fasc. 1 / Poloni apud Italos litteris studentes et laurea donati inde a Paulo Wladimiri usque ad Johannem Lasocki collecti et illustrati a Johanne Fijałek*, Kraków 1900.
Frankowicz K., *Renesansowy księgozbiór krakowskiego lekarza Stanisława Różanki*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", 24 (2018), s. 11-77.
Fritz J., *Z dziejów pediatrii XVI wieku. Jan Hieronim Chrościejowski*, Poznań 1924.
Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997.
Grzybowski A., Sak J., *Józef Struś (1510-1568) jako prekursor współczesnej wiedzy o układzie krążenia w 500. rocznicę jego urodzin*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 74 (2011), s. 37-46.
Kowolik P., *Nurty kultury fizycznej w myśli pedagogicznej polskiego odrodzenia*, „Nauczyciel i Szkoła", 2012, nr 1, s. 131-139.
Lachs J., *Polscy uczniowie Padewskiej Szkoły Lekarskiej*, cz. 1, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 1 (1924), z. 2, s. 127-149.

Lachs J., *Polscy uczniowie Padewskiej Szkoły Lekarskiej*, cz. 2, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", 1 (1924), z. 3-4, s. 275-290.

Łempicki S., *Szymon Szymonowic jako lekarz*, Lwów 1920.

Lenart M., *„Padewczycy" a kształtowanie się humanistycznych wzorców w polskiej kulturze umysłowej*, w: *Sens humanistyki dzisiaj*, red. J. Brzozowski, A. Hennel-Brzozowska, M. Lenart, Kraków 2016, s. 69-103.

Lenart M., *Patavium, Pava, Padwa. Tło kulturowe pobytu Jana Kochanowskiego na terytorium Republiki Weneckiej*, Warszawa 2013.

Lenart M., *Polscy podróżnicy w padewskiej bazylice św. Justyny*, Opole 2005.

Lenart M., *Wstęp do edycji fototypicznej*, w: *Album Polonicum. Metryka nacji polskiej w Padwie 1592-1745. Edycja fototypiczna*, red. R. Gajowiak, M. Iżykowska, Warszawa 2018, s. 14-73.

Lenart M., Wojtkowska-Maksymik M., Wrana M., *Polacy przy grobie św. Antoniego w Padwie*, cz. 1: *Pamiątki, donacje, świadectwa kultu (wieki XVI-XIX)*, Opole 2019.

Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.

Łukaszewicz L., *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego*, wyd. 3 większe uzup. i doprowadzone do r. 1866, Poznań 1866.

Maciej z Miechowa 1457-1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki, red. H. Barycz, Wrocław 1960.

Majer J., *Kilka wiadomości o Walentym z Lublina i Walentym Fontanie*, Kraków 1845.

Quirini-Popławska D., *Dla duszy i dla ciała. Zasługi Sebastiana Petrycego z Pilzna dla polskiej myśli filozoficznej oraz dla medycyny przełomu XVI i XVII wieku*, „Perspektywy Kultury. Pismo Instytutu Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej «Ignatianum» w Krakowie", 2010, nr 2, s. 27-46.

Quirini-Popławska D., *Studia Polaków na Uniwersytecie Padewskim w XV i XVI wieku. Stan badań oraz wstępne hipotezy*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej", 21 (2013), s. 19-30.

Quirini-Popławska D., *Środowisko naukowe Uniwersytetu Padewskiego w okresie studiów Klemensa Janickiego*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae", 27 (2017), fasc. 2, s. 55-74.

Sebastian Petrycy. Uczony doby Odrodzenia, red. H. Barycz, Wrocław 1957.

Sołtan A., *Oczko Wojciech (1537-1599)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 23, red. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków 1978, s. 526-529.

Sulimczyk-Świeżawski E., Wenda K., *Wojciech Oczko. Syfilidolog polski XVI wieku*, Warszawa 1890.

Szpilczyński S., *Bernard O'Connor o zdrowotności higienie w Polsce u schyłku XVII wieku oraz jego zapatrywania na strukturę ludzkiego organizmu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 19 (1974), nr 2, s. 305-319.

Szumowski W., *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, wyd. 4 popr. i uzup., Kęty 2008.

Tygielski W., *„Patavium virum me fecit". Padova come luogo di formazione delle antiche élite polacche*, „Italica Wratislaviensia", 12 (2021), s. 21-46.

Tygielski W., *Italia – Rzeczpospolita. Włoskie oddziaływanie cywilizacyjne w XVI-XVII w.*, „Przegląd Historyczny", 2004, z. 2, s. 211-232.

Tygielski W., *W podróży po Europie. Studia z dziejów kultury nowożytnej*, Warszawa 2019.

Warchał J., *Żydzi polscy na Uniwersytecie Padewskim*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce", 1 (1913), z. 3, s. 51-57.

Węglorz J., *Zdrowie, choroba i lecznictwo w społeczeństwie Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Toruń 2015.

Windakiewicz S., *Księgi nacyi polskiej w Padwie*, Kraków 1888.
Windakiewicz S., *Materiały do historii Polaków w Padwie*, Kraków 1891.
Windakiewicz S., *Padwa. Studium z dziejów cywilizacyi polskiej*, Kraków 1891.
Windakiewicz S., *Protokoły zgromadzeń nacyi polskiej w Padwie*, Kraków 1890.
Zemanek A., *Z dziejów botaniki Renesansu – padewskie inspiracje polskich zielnikarzy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 41 (1996), nr 1, s. 31-58.
Żołądź-Strzelczyk D., *O przedsięwzięciu peregrynacyjej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Warszawa 2020.

Netografia

Bibliografia Polska Estreicherów, https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/ [dostęp: 23.05.2022].